Nr. 6. Kraków, dnia 3. czerwca 1913. Rok 6.

REFORMA URZĘDNICZA

Pismo poświęcone sprawom Urzędników państwowych.

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: **Kraków, Strzelecka 11.**
Prenumeratę i wszystkie pieniądze wogóle przesyła się pod adresem: Wny Adam Wanicki, Sąd krajowy cywilny w Krakowie.
Manuskrypty niszczy się. Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona.

Prenumerata roczna K 4·—, półroczna K 2·—, kwartalna K 1·—. Numer pojedynczy 40 h.
Ogłoszenia (inseraty) kosztują od wiersza drobnym drukiem za pierwszy raz 20 h, następnie po 10 h. — „Nadesłane“ od wiersza drobnym drukiem po 40 h za każdy raz.

Nowa akcya o pragmatykę.

W przeprowadzeniu postanowień kierownictwa Centralnego Związku urzędników państwowych w Wiedniu, wniósł jego zarząd do wszystkich klubów w parlamencie następujące pismo:

„Z miesiąca na miesiąc odkładane sankcyonowanie przez Wys. Izbę uchwalonych przedłożeń urzędniczych wywołało wśród nędzę cierpiących urzędników państwowych największe rozgoryczenie.

Objawia się ono w powodzi żądań, nadsyłanych do podpisanej centralnej organizacyi, aby jak najprędzej urządzić w całej Austryi zgromadzenia protestujące.

Ponieważ jesteśmy świadomi, że tego rodzaju zgromadzenia przy niezwykle podnieconem usposobieniu stanu urzędniczego muszą być połączone z daleko idącymi skutkami, chcielibyśmy temu w porozumieniu z wielce szanownym Klubem, przez wspólne porozumienie zapobiedz. Jeżeli mianowicie wielce szanowny Związek jest przekonany, że są uzasadnione nadzieje, że pragmatyka służbowa z dniem 1. lipca b. r. wśród wszelkich okoliczności wejdzie w życie, to tego rodzaju uwiadomienie uwolniłoby nas od odbycia zgromadzeń“.

Prócz tego prezydent Centralnego Związku organizacyi urzędniczych konferował osobiście z wielu wybitnymi parlamentarzystami i dał wyraz zapatrywaniu, że w obecnem położeniu może być znalezione wyjście w tym kierunku, iż w prowizoryum budżetowe na drugie półrocze będzie wstawiona odpowiednia suma, któraby w formie dodatków osobistych była tak długo rozdawana między urzędników państwowych, aż plan finansowy i sankcyonowanie ustaw urzędniczych będą przeprowadzone. Żądanie to znalazło wszędzie przychylne przyjęcie, bo oddziela przeprowadzenie materyalnych korzyści przedłożeń urzędniczych od niebezpieczeństw, połączonych z przeprowadzeniem planu finansowego. Przez takie postawienie sprawy musiałoby też wyjść na jaw, czy w kołach decydujących istnieje naprawdę zamiar polepszenia bytu urzędników państwa.

Następnie udała się deputacya Centralnego Związku do ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, przedkładając im ten sposób rozwiązania sprawy urzędniczej, przez co byłaby od zależności od przeprowadzić się mającego planu finansowego uwolniona. Minister spraw wewnętrznych dał deputacyi wymijającą, w każdym razie niekorzystną odpowiedź. Natomiast minister skarbu, eksc. Zaleski, wprost oświadczył, że się na przedłożony projekt nie może zgodzić, bo polepszenie bytu urzędników państwowych nie da się odłączyć od równoczesnego uchwalenia nowych podatków, inaczej brakłoby na ten cel potrzebnych funduszów.

W ten sposób sytuacya została całkowicie wyjaśniona — rząd nie chce urzędnikom bytu polepszyć, choć popadli już w największą nędzę, lecz tę sprawę żywotną odkłada do mglistej przyszłości, bo żaden polityk nie może stanowczo określić, czy i kiedy nowe podatki będą uchwalone.

Wobec tego Centralny Związek zajął także zdecydowane stanowisko. Zorganizował nowe wiece urzędnicze w całem państwie, a zarazem rozważa myśl urządzenia deputacyi do Najjaśniejszego Pana, jako najwyższego Zwierzchnika państwa, aby przez osobistą interwencyę położył kres machinacyom rządu, krzywdzącym niepomiernie cały stan urzędniczy.

Znajdujemy się więc pod znakiem nowych wieców, nowych protestów i nowych demonstracyi, aby urzędnicze rodziny uchronić od wygłodzenia. Tak w Austryi dbają o urzędników.

Komunikat Stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych dla zachodniej Galicyi „Własna Pomoc“ w Krakowie.

Sprawozdanie delegata z udziału w Walnem Zgromadzeniu Centralnego Związku w Wiedniu w dniu 11. maja b. r., umieszczone na innem miejscu, wyjaśnia pierwsze prace, podjęte przez Wydział Stowarzyszenia, które po ich zatwierdzeniu na Walnem Zebraniu Związku Centralnego w Wiedniu przeszły również w zakres działania tegoż Związku.

Obecne przesilenie finansowe w państwie nie pozwala wiele się spodziewać, jednakowoż jest obowiązkiem Stowarzyszenia przypominać Rządowi spełnienie tych lub owych potrzeb czy braków w ustroju ustaw i zarządzeń, a świadomi tego obowiązku postawiliśmy poprzednio już ogłoszone postulaty jako pierwsze powzięte po Walnem Zebraniu żądania i popierać je będziemy aż do ewentualnego ich spełnienia.

Czy wogóle prace nasze i stawiane żądania zostaną zrozumiane, przychylnie ocenione i wprowadzone w życie, dziś wobec ogólnie nieprzychylnego stanowiska sfer rządzących dla naszych spraw, nie da się na razie ocenić. Jednak my pracy nie poszczędzimy i rąk nie opuścimy, tylko z wytrwałością i stoicyzmem żądać będziemy, kołacąc, gdzie tylko podwoje jakie ujrzymy.

Innej egzekutywy nie posiadamy dla wywalczenia dla nas lepszej doli, jak przedstawianie krzywd zawsze i gdzie tylko się da.

Obecnie podjęliśmy dalszą pracę nad połączeniem się, do wspólnej pracy w jedno mocne ogniwo.

Ogniwo to powinno być silne, bez skaz i braków, bo tylko silne węzły jedności i zgody budować mogą podwaliny pod wspólny dobrobyt.

Jeżeli tego nie będzie, jeżeli wewnętrznie nie będziemy silni, to i prace nasze nie przyniosą tego, ku czemu są skierowane, bo tylko siła wewnętrzna odbija się siłą na zewnątrz, imponuje przeciwnikom i daje potęgę, potrzebną do walki.

Do walki, bo dziś aż nadto wyraźny mamy obraz tego, co o nas miarodajne czynniki myślą, co dla nas zamierzają uczynić i jaką wartość przedstawia to wszystko, co bądź co bądź po tylu wysiłkach, jako ochłap z uczty, na której my na szarym końcu usadowieni te szczątki i pozostałości z godów, do spożycia otrzymać mamy.

Dlatego nie wolno nam iść w rozsypkę, my razem wszyscy jedną owiani myślą, jednym przejęci poglądem, kroczyć musimy odważnie do mety raz sobie wytkniętej.

Nie wolno nam ustawać, nie wolno jednostkom separować się, bo tylko w jedności siła i potęga.

Jeżeli silni okażemy się w sobie, to i miarodajne czynniki muszą z nami się liczyć i wyrządzoną nam krzywdę naprawić.

Dziś wobec chwiejności parlamentu i wobec rozsypki sejmu krajowego, musimy pomyśleć o tem, z czyjej winy krzywda nasza powstała.

Kto w największej mierze nam ją wyrządził?

Woła się — rząd, a któż jest tym rządem, nie są to ci właśnie, których my swymi głosami wyborczymi w zaufaniu i na ich przyrzeczenia oddanymi, doprowadzili do steru w państwie!

Myśmy ich wybrali, my daliśmy im sposobność do karyery po to, aby dziś nasze sprawy stanowe podeptali sromotnie!

Nie wspominajmy już nic o krzywdzie naszej, lecz uprzytomnijmy sobie, dlaczego lat dziesiątki, dla naszego stanu nic nie zrobiono. Dlaczego? Bo wybrańcy nasi, bo ci, których my przed innymi postawili, zamiast o nasze sprawy stanowe i nasz stan urzędniczy walczyć, wprost wrogie zajęli wobec nas stanowisko.

Od nich zależało uchwalenie przed dziesiątkami lat tego, o co dziś w najkrytyczniejszej chwili wygłodzeni walczymy!

Krzywda nasza, to ich dzieło, ich zbrodnia, którą za nasze zaufanie nam odpłacili.

Dlatego w chwili obecnej i w chwilach już najbliższych musimy zastanowić się, komu głosy nasze ofiarujemy. Nie będziem tu specyalnie wrogów naszych wymieniać, gdyż Wy koledzy znacie ich nazbyt dobrze. Oddawajcież jednak przy wyborach do sejmu swe głosy tylko kandydatom, którym możecie zaufać i którzy przyrzekną sprawą tą się zająć szczerze, nie jako dotychczasowi działacze obłudnie. A jawność wyborów niech Was nie odstrasza!

Następnie prawdopodobnie przyjdą wybory do parlamentu i wtedy z całem skupieniem się przystąpcie do urn wyborczych, wybierając tylko ludzi godnych, zupełnie pewnych i nie dwulicowych.

Jeżeli taki wybór przeprowadzimy, to z pewnością sprawa nasza pójdzie z miejsca, oparta na innych zasadach i przyznają nam słuszne nasze żądania.

Dlatego musimy kandydatom na posłów przedstawić nasze położenie, krzywdę nam wyrządzić zamierzoną, a następnie otrzymać od nich przyrzeczenie, że od przeprowadzenia naszych żądań pod żadnym warunkiem nie odstąpią.

Każda jednostka potrafiła się obronić, tylko my pozostaliśmy jak owce w paszczy wilka, gdyż tylko my zaufaliśmy ślepo naszym przewódcom i sternikom nawy państwa.

Dziś, przekonani o ich dobrych chęciach, musimy, jasno rzecz traktując, stanąć do urny, nie jak maryonetki, lecz rzeczywiście jako mężowie dojrzali, jako wyborcy, żądający, nie proszący swych wybranych o prace dla swego dobra, które jasno określić należy.

Że dziś znaleźliśmy się w takiem położeniu, winniśmy to sobie sami, bo zbytnio wierząc, wybraliśmy ludzi niegodnych zaufania, którzy zdradzili nasze wymagania.

Uchwalenie bowiem pragmatyki i czasowego awansu tylko od posłów parlamentarnych było i jest zawisłem i nawet wstrzymanie tego projektu przez Izbę Panów nie powinno było stać tym uchwałom na przeszkodzie. Bo Parlament nie tylko mógł ale, dbając już nie o nas, lecz o własny honor, powinien był ponownie uchwalić przyjęcie projektu pierwszego bez zmian, poczynionych przez rząd i twardo stać przy pierwszej uchwale.

Zatem oni winni i ich wina.

Stan majątku Stowarzyszenia:

Fundusz bursy	13.090 K	16 h
„ żelazny	300 „	— „
„ bieżący	1.130 „	98 „

Na cele bursy złożono:

Kol. Tokarczyk z Jordanowa złożone przez p. E.	1 K
„ Pierzchalski z Kalwaryi, przegrany zakład	1 „
„ Zastawnik zebraną wśród personalu sądowego i adwokackiego w Podgórzu zamiast wieńca na trumnę śp. Grodzińskiej	60 K
Razem . . .	62 K

Sprawozdanie kol. Kränzlera, delegata na Walne Zebranie Centr. Związku w Wiedniu w dniu 15. maja b. r.

Staraniem naszego Stowarzyszenia Walne Zebranie Centralnego Związku było bardzo licznie reprezentowane przez delegatów poszczególnych Stowarzyszeń z całej Austryi, gdyż Stowarzyszenie nasze odniosło się do poszczególnych Związków krajowych z wezwaniem, aby na powyższe Walne Zgromadzenie swych delegatów wysłały.

Prosiliśmy Związki krajowe, a to z tego powodu, że chcieliśmy ospałość naszego Centralnego Związku usunąć i pobudzić Wydział tego Związku do intensywniejszej pracy.

Nadto rozchodziło się nam, aby wnioski przez nas uchwalone, całe urzędnictwo sądowe obchodzące, były respektowane i stały się także uchwałą Centralnego Związku.

Ten zamiar udał nam się w zupełności, gdyż po bardzo burzliwych debatach na Walnem Zebraniu w Wiedniu, w dniu 15. maja b. r. uchwalił Centralny Związek, bez względu na wyniki pragmatyki:

1) Wprowadzenie trójkowego systemu w trzech najniższych rangach i pomnożenie rang VIII. do wysokości 10% ogólnego stanu, przez mianowania ad personam wedle rangi bez wyróżniania posiadających wymogi na urzędników kierujących przed innymi, tych wymogów nie posiadającymi, dobrze kwalifikowanymi i na turę do awansu wchodzącymi.

2) Podwyższenie dodatku aktywalnego wiedeńskiego o 50%, a o tę kwotę, która na przykład we Wiedniu w randze IX. wyniosłaby kwotę 600 kor., we wszystkich klasach miejscowości.

W ten sposób uzyskałaby każda IX. ranga o 600 K większy dodatek, bez względu, gdzie służbę urzędnik dotyczący pełni.

W tym samym stosunku podniósłby się dodatek aktywalny urzędników X. i IX. rangi.

3) Celem wcielenia naszej kategoryi do grupy z tytułu prac, szkół i egzaminów od nas wymaganych, nam słusznie się należącej, postanowiono odnieść się do poszczególnych Prezydyów Sądów krajowych wyższych w całej Monarchii, aby wywalczyły dla nas przyznanie cenzusu szkolnego, odpowiadającego ukończonym szkołom średnim. Tę uchwałę mają zlecone wykonać poszczególne Związki krajowe.

My ten obowiązek w najbliższych już dniach wykonamy.

4) Wliczenie z urzędu wykazanych lat dyetaryalnych do pensyi. W tym celu zebraliśmy odnośne daty i już na Walnem Zebraniu w Wiedniu podniósł nasz delegat krzywdę, jaką przez niewliczanie tych lat do pensyi odnośni urzędnicy ponoszą. Krzywda ta w naszym okręgu przedstawia się w cyfrze 1161 lat 5 miesięcy i 3 dni.

Ta cyfra sama za sobą przemawia i dalsze komentarze są zbyteczne.

5) Dopuszczanie do składania II. egzaminu zawodowego wszystkich, mających chęć — i przyznawania im równych z innymi praw, jakie z tego egzaminu wypływają.

6) Zwołanie wiecu ogólnego urzędników kancelaryi sądowej z całej Monarchii do Wiednia.

Co do czasu tego zwołania nastąpiła zmiana projektu i postanowiono wiec ten zwołać dopiero w sierpniu roku 1914, albowiem przeważyły zdania, że obecnie jest już za mało czasu na należyte przygotowanie takiego wiecu, tem bardziej, że należy wyczekać wyników obecnego projektu pragmatyki, aby na przyszłym Wiecu dalsze nasze żądania módz konkretnie sformułować.

7) Wliczenie całego dodatku aktywalnego, jaki pobiera urzędnik w najniższej klasie dodatku (IV.), jednak bez jakiejkolwiek dopłaty.

Wszystkie powyższe żądania częściowo już są w pracy, a częściowo akcya co do nich w najbliższych dniach ma być wdrożoną.

Nadto postanowił Związek Centralny wydawanie własnego pisma i podwyższenie rocznych wkładek od każdego członka Stowarzyszenia do Związku Centralnego płaconych przez Stowarzyszenia z kwoty 1 kor., na 1 kor. 50 hal., wbrew głosom naszego delegata i delegata z Galicyi wschodniej.

Oby te prace przyniosły spodziewane plony.

Ostateczny projekt pragmatyki.

(Ciąg dalszy).

Rozwiązanie stosunku służbowego.

§ 84. Urzędnik jest obowiązany zgłosić swoje wystąpienie ze stosunku służbowego, o ile nie przyjął temu przeciwnego zobowiązania. Zgłoszenie ma być oddane pisemnie u władzy służbowej.

Zgłoszenie wystąpienia potrzebuje przyjęcia przez do tego na podstawie istniejących przepisów powołaną władzę. Przyjęcie takiego zgłoszenia może być przywiązane do warunku porządkowego oddania urzędu.

Przyjęcie zgłoszenia o wystąpieniu może być tylko wtedy wzbronione, gdy urzędnik znajduje się w dochodzeniu dyscyplinarnem, albo zobowiązaniami pieniężnemi ze stosunku służbowego jest związany.

Także urzędnik w stanie spoczynku może dobrowolnie wystąpić z tego stosunku.

§ 85. Deklaracyę wystąpienia należy uważać jako przyjętą, jeżeli przyjęcie w przeciągu czterech tygodni nie zostało odrzucone.

Jeżeli przyjęcie deklaracyi wystąpienia zostało odrzucone przez naczelnika władzy, podległej władzy centralnej, w takim razie może urzędnik w przeciągu czternastu dni wnieść u władzy służbowej zażalenie do szefa władzy centralnej.

§ 86. Przez wystąpienie ze stosunku służbowego (emerytalnego) traci urzędnik wszystkie z niego wynikające upoważnienia, prawa i uprawnienia dla siebie i swoich przynależnych (rodziny).

Przy uwolnieniu, oraz rozwiązaniu stosunku służbowego według § 10. i 11., traci urzędnik wszystkie ze stosunku służbowego wypływające upoważnienia, prawa i uprawnienia dla siebie i przynależnych (rodziny), o ile przy uwolnieniu według § 98. jemu, albo jego przynależnym (rodzinie) korzystniejsze traktowanie nie zostało przyrzeczone.

ROZDZIAŁ V.

Karcenie przekroczeń służbowych.

Dyscyplinarna odpowiedzialność.

§ 87. Urzędnicy, którzy naruszają swoje obowiązki stanowe i urzędowe, zostaną, bez względu na ich karno sądową odpowiedzialność, obłożeni karami porządkowemi albo dyscyplinarnemi, według tego, czy naruszenie obowiązków przedstawia się tylko jako sprzeczność porządkowa, lub, ze względu na uszkodzenie lub zagrożenie państwowych interesów, na rodzaj i wielkość przewinienia, na powtarzanie albo na inne obciążające okoliczności, przedstawia się jako przekroczenie służbowe.

§ 88. Przeciw urzędnikowi, który należy do rady państwa jako członek, podczas trwania sesyi, bez zgody izby, do której należy, postępowanie celem skarcenia służbowych przewinień nie może być ani wdrożone, ani przeprowadzone.

Urzędnik z powodu swoich oświadczeń, złożonych w wykonywaniu zajęcia członka ciała ustawowego, nie może być także później ścigany.

§ 89. Prawo przełożonego do skarcenia podwładnych, wytykania podwładnym niewłaściwości w urzędowaniu, oraz uprawnienie władzy służbowej do nakładania na nich na mocy obowiązujących przepisów wynagrodzenia kosztów i szkody, przez tę ustawę nie jest naruszone.

Jeżeli urzędnik, na podstawie stosunku służbowego, przez orzeczenie administracyjne zostanie skazany na wynagrodzenie szkody, w takim razie, może w trzydziestu dniach po zapadnięciu prawomocności takiego orzeczenia, żądaniu temu przez skargę sądową przeciw państwu zaprzeczyć, mianowicie w tym przynależnym sądzie do spraw spornych, w którego rejonie w czasie doręczenia orzeczenia administracyjnego przebywał. Do tej skargi mają zastosowanie przepisy artykułu XXXVIII. ustawy wykonawczej do procedury cywilnej. O ile skarga zostanie uwzględniona, orzeczenie o odszkodowaniu traci swój skutek.

Kary porządkowe.

§ 90. Karami porządkowemi są: a) upomnienie, b) grzywna pieniężna.

Grzywna pieniężna nie może w jednym wypadku przekraczać kwoty 100 koron. Suma jednemu urzędnikowi w czasie jednego roku nałożonych prawomocnych grzywien nie może przewyższać jego jednomiesięcznej pensyi.

Grzywna pieniężna może być nałożona tylko po poprzedniem pisemnem zagrożeniu.

§ 91. Prawo do nałożenia kary porządkowej przysługuje, prócz komisyi dyscyplinarnej, naczelnikowi władzy służbowej, oraz naczelnikowi każdej wyższej władzy przełożonej.

Przed nałożeniem kary porządkowej należy obwinionemu urzędnikowi dać sposobność do pisemnego lub ustnego usprawiedliwienia.

Nałożoną karę porządkową należy podać do wiadomości urzędnika pisemnie z podaniem powodów.

Grzywny pieniężne ściąga się w razie potrzeby z państwowych poborów urzędnika. Ściągnięte kary pieniężne mają być użyte na cele dobroczynne dla urzędników. Bliższe postanowienia o tem będą wydane w drodze rozporządzenia w obrębie każdego resortu.

Grzywny pieniężne nie będą wciągane do wykazu służbowego (Standesausweis).

§ 92. Przeciw karze pieniężnej, która nie została nałożona przez komisyę dyscyplinarną lub szefa władzy centralnej, może być w przeciągu czternastu dni wniesione odwołanie u władzy służbowej.

O zażaleniu rozstrzyga naczelnik najbliższej wyższej władzy z wyłączeniem dalszego środka prawnego.

§ 93. Karami dyscyplinarnemi są:

a) wytknięcie;
b) wyłączenie od posunięcia do wyższych poborów:
c) zmniejszenie płacy (adjutum);
d) przeniesienie w stan spoczynku z mniejszą emeryturą;
e) uwolnienie ze służby.

Kary dyscyplinarne mogą być zarządzone tylko przez zawyrokowanie przynależnej komisyi dyscyplinarnej na podstawie przepisowo przeprowadzonego dochodzenia dyscyplinarnego.

Wyroki dyscyplinarne nie mogą być przez zarządzenie administracyjne ani zmienione ani zniesione.

§ 94. Na wyłączenie od posunięcia do wyższych poborów nie można skazać na dłużej, jak na trzy lata.

Wyłączenie powstrzymuje posunięcie w płacy o cały w orzeczeniu ustanowiony okres czasu, nawet gdy prawo do posunięcia jeszcze przed prawomocnością orzeczenia dyscyplinarnego zostało nabyte; przy policzeniu czasu nie uwzględnia się tych okresów, które do posunięcia do wyższych poborów nie są policzalne.

§ 95. Zmniejszenie w płacy (adjutum) nie może być orzeczone na dłużej, jak na trzy lata. Zmniejszenie należy przyjąć w wyroku na najwyżej 25 procent. Podczas trwania kary jest posunięcie do wyższych poborów wykluczone.

Jeżeli urzędnik przed ukończeniem kary przechodzi w stan spoczynku, to zmniejsza się kwota pensyjna poborów emerytalnych na resztę czasu kary w wymiarze procentowym, ustanowionym w orzeczeniu dyscyplinarnem.

§ 96. W wypadkach z § 94. i 95. jest ukarany urzędnik przed upływem w orzeczeniu dyscyplinarnem określonego czasu od awansu do wyższej rangi płacy wyłączony.

§ 97. Karne przeniesienie w stan spoczynku może być na oznaczony okres czasu, albo trwałe. Potrącenie z normalnej emerytury (odprawy) należy ustanowić najwyżej w 25. procentach.

Po upływie w orzeczeniu oznaczonego czasu ma się urzędnika tak traktować, jak gdyby w czasie prawomocności orzeczenia dyscyplinarnego na podstawie § 76. został przeniesiony w czasowy stan poczynku.

§ 98. Przy orzeczeniu kary uwolnienia ze służby może urzędnikowi, w razie udowodnienia ubóstwa, być przyznanym w orzeczeniu, wyjątkowo do końca życia, lub na oznaczony czas bieżący, dodatek na utrzymanie w najwyższym wymiarze połowy kwoty, która w razie przeniesienia go w stan spoczynku jako normalna emerytura zostałaby mu przyznaną.

Niewinnej rodzinie uwolnionego ze służby, jeżeli jej na wypadek śmierci tegoż przy wejściu w życie prawomocności orzeczenia dyscyplinarnego przyznano prawo zaopatrzenia, może przy uwzględnienia godnych okoliczności, być przyznanym odpowiedni dodatek na utrzymanie w najwyższym wymiarze ich normalnych zaopatrzeń, przed śmiercią uwolnionego ze służby, a gdy postanowienie pierwszego ustępu nie miało zastosowania, także już przed zastanowieniem jego poborów w orzeczeniu przyznanem być może.

Prawne postanowienie o utracie emerytur i zaopatrzeń wskutek karno-sądowego zasądzenia, obowiązują także co do tego rodzaju dodatków na utrzymanie.

§ 99. Przy oznaczeniu kary dyscyplinarnej należy w każdym wypadku mieć wzgląd na ciężkość przewinienia służbowego i wskutek niego wynikłe szkody, jako też na stopień przewinienia i całe dotychczasowe zachowanie się urzędnika.

W poszczególnych przepisach zawarte postanowienia karne, przez które pewne przewinienia służbowe były zagrożone oznaczonemi karami dyscyplinarnemi, tracą moc prawną.

Komisye dyscyplinarne.

§ 100. Do przeprowadzenia dochodzeń dyscyplinarnych ustanawia się komisye dyscyplinarne:

a) komisye dyscyplinarne pierwszej instancyi przy centralnej władzy bezpośrednio podległych władzach;

b) komisye dyscyplinarne przy władzach centralnych.

Gdzie ustanowienie komisyi dyscyplinarnej pierwszej instancyi nie jest możebne albo odpowiednie, może szef władzy centralnej zadania tej komisyi przydzielić innej komisyi dyscyplinarnej pierwszej instancyi.

§ 101. Każda komisya dyscyplinarna składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i wymaganej liczby członków. Ci będą ustanowieni przez szefa władzy centralnej na trzyletni okres działania z pośród świadomych prawa urzędników i urzędników zawodowych, którzy w zakresie służbowym władzy, przy której komisya została ustanowioną, są zajęci.

Jeżeli pewnej komisyi dyscyplinarnej na podstawie § 100 ust. 2. sprawy dyscyplinarne innej władzy zostały przydzielone, to ma szef władzy centralnej z personalu tej władzy zamianować odpowiednią liczbę członków komisyi.

W razie potrzeby należy komisye przez dodanie członków komisyi na resztę okresu czynności uzupełnić.

Członkowie komisyi dyscyplinarnych są w wykonywaniu swego urzędu samodzielni i niezawiśli

Przynależność.

§ 102. Bezpośrednio przynależne są:

a) komisye dyscyplinarne pierwszej instancyi dla wszystkich urzędników, którzy przy odnośnej władzy lub jej podległej władzy są zajęci, albo komisyi dyscyplinarnej po myśli § 100, ust. 2. są przydzieleni, z wyjątkiem urzędników od VI. rangi w górę;

b) wyższe komisye dyscyplinarne dla wszystkich stanowi personalnemu władzy centralnej podległych, albo przy władzy centralnej zajętych urzędników i resortowo podlegli urzędnicy od VI. rangi w górę.

Od komisyi dyscyplinarnych pierwszej instancyi istnieje prawo odwołania do przez resortową przynależność obwinionego urzędnika oznaczonej wyższej komisyi dyscyplinarnej.

Dla jako urzędników państwowych w pewnej klasie rangi mianowanych powiatowych inspektorów szkolnych ustanawia się komisyę dyscyplinarną przy przynależnej krajowej władzy szkolnej. Dla tej kategoryi urzędników państwowych w sprawach dyscyplinarnych obowiązujące specyalne krajowo-prawne przepisy mają także na przyszłość zastosowanie.

§ 103. Przynależność stosuje się do służbowego użycia i do stosownego do rangi stanowiska urzędnika w czasie wdrożenia dochodzenia dyscyplinarnego, a mianowicie także wtedy, gdy obwiniony zarzucone mu przekroczenie służbowe popełnił w dawniejszym, innego rodzaju państwowym stosunku służbowym. W wypadkach ostatniego rodzaju należy za istnienie i karygodność przewinienia służbowego osądzać przedewszystkiem według tych przepisów służbowych, którym obwiniony podlegał w czasie popełnienia czynności, sprzecznej obowiązkom. Przy orzeczeniu należy także uwzględnić zachowanie się i wartość zaufania urzędnika na obecnie zajmowanem stanowisku.

Spory o przynależność rozstrzygają wyższe komisye dyscyplinarne.

Senaty dyscyplinarne.

§ 104. Komisye dyscyplinarne obradują i rozstrzygają w senatach, które składają się z przewodniczącego, albo jego zastępcy i czterech wotantów. Z wotantów musi być przynajmniej dwóch świadomych prawa.

Senaty mają być przez naczelnika władzy, przy której komisya dyscyplinarna jest ustanowioną, przed upływem roku, na okres całego następnego roku trwale złożone. Zarazem należy ustanowić porządek, w którym pozostali członkowie komisyi, w razie przeszkodzenia członka senatu, wchodzą do senatu jako zastępcy.

Jeżeli komisyi dyscyplinarnej po myśli § 100 ust. 2., zostały przydzielone sprawy dyscyplinarne innej władzy, to należy do dla nich złożonych senatów powołać jednego albo dwóch członków z członków komisyjnych, zamianowanych po myśli § 101. ust. 2.

§ 105. Senaty dyscyplinarne postanawiają swoje uchwały absolutną większością głosów. Przewodniczący oddaje swój głos ostatni.

Kara uwolnienia ze służby może być tylko wtedy orzeczoną, jeżeli się czterej członkowie senatu za nią oświadczą.

§ 106. O rzeczowe potrzeby komisyi dyscyplinarnych i zaspokojenie ich czynności kancelaryjnych mają się troszczyć władze, przy których są ustanowione.

Naczelnicy tych władz ustanawiają także od wypadku do wypadku z liczby im podległych, świadomych prawa urzędników, prowadzących protokoły rozpraw dyscyplinarnych.

Dyscyplinarni prokuratorzy.

§ 107. Do zastępywania przez złamanie obowiązku naruszonych służbowych interesów należy przy każdej komisyi dyscyplinarnej według przepisów, obowiązujących przy jej ustanowieniu, ustanowić z pośród świadomych prawa urzędników prokuratora wraz z potrzebnymi zastępcami.

Prokurator dyscyplinarny ma przy przeprowadzaniu postępowania dyscyplinarnego występować za przestrzeganiem czci i powagi stanu urzędniczego i za ścisłem wykonywaniem obowiązków służbowych.

Prokuratora należy wysłuchać przed każdem postanowieniem komisyi celem strzeżenia jemu powierzonych interesów.

§ 108. Na członków komisyi dyscyplinarnych i prokuratorów powołani urzędnicy ustępują, jeżeli w ich stosunku służbowym zaszła zmiana, z którą odpadają zastrzeżenia ich nominacyi.

Podczas trwania przeciw takiemu urzędnikowi wdrożonego sądowo-karnego albo dyscyplinarnego dochodzenia, nie może tenże do żadnej czynności urzędowej przy komisyi dyscyplinarnej być powołanym. Jeżeli dochodzenie zakończy się ukaraniem urzędnika, to traci swoje stanowisko, a na jego miejsce na resztę trwania kadencyi należy powołać w przepisany sposób innego urzędnika.

Obrona.

§ 109. Do odpowiedzialności pociągnięty urzędnik ma prawo, posługiwać się w dochodzeniu dyscyplinarnem obrońcą z liczby w miejscowym zakresie działania komisyi dyscyplinarnej w czynnych stosunkach służbowych pozostających urzędników, albo z szeregu na listę obrońców zaciągniętych osób.

Na prośbę ma być obwinionemu urzędnikowi do ustnej rozprawy przez naczelnika władzy, przy której komisya dyscyplinarna jest ustanowioną, obrońca dostarczony.

Z wyjątkiem w poprzednim ustępie wymienionego wypadku nie są urzędnicy do przyjęcia obrony obowiązani. W żadnym wypadku nie mogą przyjmować wynagrodzenia i mają co do obwinionego tylko prawo do wynagrodzenia w interesie obrony koniecznych i celowo poczynionych wydatków.

Obrońca jest uprawnionym wszystko, co do zastępowania obwinionego za pożyteczne uważa, otwarcie przedłożyć i zastosować prawne środki obrony. Jest obowiązanym zachować tajemnicę o wszystkich doszłych do niego, w charakterze jako obrońcy, poufnych wiadomościach.

Delegaci.

§ 110. Jeżeli komisya dyscyplinarna do utworzenia senatu nie posiada potrzebnej liczby członków, ma wyższa komisya dyscyplinarna sprawę dyscyplinarną przydzielić innej komisyi dyscyplinarnej.

To samo może uczynić na wniosek prokuratora dyscyplinarnego albo obwinionego urzędnika, jeżeli zachodzą podstawy, które bezstronność przynależnej komisyi dyscyplinarnej czynią wątpliwą. C. d. n.

Najnowsze rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości.

I.

Reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości z 2. lutego 1913.

o postępowaniu kadukowem i postępowaniu z depozytami małej wartości.

Według rozporządzeń z 1. lutego 1908, JMVBl. Nr. 6. i z 25. lutego 1908, JMVBl. Nr. 3. mają urzędy podatkowe i sądowo-depozytowe (kasy skarbowe) przedłożyć w ciągu roku 1913. dokładne wykazy będących w ich przechowaniu, a do kadukowego postępowania nadających się depozytów wartościowych i dołączyć spis stosownych do oddania do registratury, nie dających się spieniężyć prywatnych skryptów dłużnych i prywatnych dokumentów. Jeżeli te spisy nie nadejdą do końca września, chociaż takie depozyty w urzędzie depozytowym były przechowane, ma sąd przesłanie tychże zarządzić.

Celem osiągnięcia jednolitego postępowania zwraca się uwagę na następujące momenty:

1. Urzędy depozytowe mają objąć spisami wszystkie te depozyty, które, licząc od dnia złożenia, od 30. lat w urzędzie depozytowym były przechowane. Przez to nie uprzedza się sądowego rozstrzygnięcia o tem, czy przy pewnej masie zachodzą przypuszczenia co do wdrożenia postępowania kadukowego (patrz ogłoszenie w dzienniku rozporz. Ministerstwa sprawiedl. z r. 1908. str. 308). Początek trzydziestoletniego terminu będzie przez sąd wtedy oznaczony późniejszym dniem, niż dzień złożenia, jeżeli depozytaryusz dopiero po złożeniu osiągnął możliwość zarządzania depozytem, n. p. z powodu brakującej własnowolności, albo z powodu, iż depozyt był prawem użytkowania obciążony.

2. Tylko o depozytach pewnej wartości (dekret nadworny z 7. lutego 1837. JGS. Nr. 170) należy ogłosić w dzienniku urzędowym edykt, którym właściciele depozytów zostają wezwani do zgłoszenia swoich uprawnień. Dla depozytów małej wartości za edykt, którym się wzywa do podjęcia nieznanych właścicieli od trzydziestu lat w przechowaniu będących prywatnych skryptów dłużnych i prywatnych dokumentów, wystarczy przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, albowiem według § 117, ostatni ustęp, ZPO., który według § 88. GOG. także w sprawach sądownictwa poza sprawami spornemi ma zastosowanie, edykt w sprawach prawnych do 200 K. zamiast przez ogłoszenie w dzienniku urzędowym w inny, w miejscu przyjęty sposób, może być ogłoszony.

Dokumentów, które swojego czasu dla pozostających pod opieką zostały złożone, nie należy w ogóle obejmować edyktem kadukowym, lecz trzeba z nimi postępować według rozporządzenia z 15. sierpnia 1859, RGBl. Nr. 154.

3. Celem uniknięcia, aby przedmioty małej wartości (pierścienie, zegarki, łańcuchy, kolczyki, pieniądze pamiątkowe), które ledwie za „kosztowność“ (§ 229 ABGB) mogą być uważane i dokumenty, które nie są „ważnymi dokumentami“, były w urzędzie depozytowym przechowywane, zaleca się sądom, przed wydaniem polecenia przechowawczego zbadać, czy się rzeczywiście rozchodzi o „kosztowność“, albo o „ważny dokument“, i czy przez wyższą wartość i okoliczności poszczególnego wypadku przyjęcie takich przedmiotów w sądowe przechowanie zdaje się być wskazanem.

4. Masy depozytowe, które się składają z małej gotówki w kwocie najwyżej 2. koron i przypuszczalnie będą przepadłe, należy przenieść na wspólne konto, pierwotne, tylko z takich drobnych kwot składające się masy należy uchylić, a w zbiorowej kasie złączoną gotówkę fruktyfikować. W koncie zbiorowem musi być dla każdej kwoty uwidocznionem, z której masy do niego została przeniesioną, aby przy ewentualnych późniejszych prośbach o wydanie przynależność każdej poszczególnej kwoty mogła być ustanowioną. Także dzień złożenia każdej pojedyńczej kwoty należy uwidocznić, aby termin do orzeczenia kadukowego mógł być obliczony.

Mają więc być takie masy złączone w masie zbiorowej i złożone wspólnie na książeczkę Kasy oszczędności, której dnie złożenia nie więcej jak pięć do dziesięciu lat od siebie są oddalone, aby w krótszych okresach czasu postępowanie kadukowe dla wszystkich w tej samej książce złożonych kwot mogło być wdrożone. *Hochenburger* m. p.

Wiadomości potoczne.

Wymowny przykład nędzy urzędniczej. Posłowie Dr. Roller i tow. wnieśli 16. maja b. r. do ministra sprawiedliwości interpelacyę, która w rażącem świetle przedstawia nędzę, panującą wśród urzędników państwowych. Interpelacya omawia znany wypadek, iż sędzia powiatowy, fungujący jako votant w sądzie krajowym karnym, zjawił się pewnego razu u adwokata wiedeńskiego z prośbą o małą pożyczkę. Adwokat, który proszącego nie znał, sądził, że ma do czynienia z oszustem, odmówił jego żądaniu, a następnie kazał go na ulicy przy pomocy swego solicytatora zaaresztować. Na policyi sprawa się wyjaśniła. Okazało się, że zaaresztowany jest rzeczywiście sędzią powiatowym, znajdującym się w okropnej nędzy nie z własnej winy. Tenże służył państwu 6 lat bezpłatnie, jako praktykant i bezpłatny auskultant, żyjąc za pożyczane pieniądze, następnie nawiedzały jego rodzinę choroby i zniszczyły do tego stopnia, że na utrzymanie rodziny mógł wydawać tylko 50 koron miesięcznie, co wystarczało tylko na kawę i na kartofle. Wszyscy cierpieli najstraszniejszą nędzę, a żywiciel rodziny chodził nadto ubrany, jak podupadły wyrobnik. Mimo to władza przełożona stała się dla niego bezlitosną — spensyonowano go w 48. godzinach i osadzono na bruku w jeszcze większej nędzy.

Interpelanci, podnosząc w parlamencie ten, grozę wywołujący wypadek, przestrzegają państwo i jego rząd przed

nędznem wynagradzaniem urzędników, bo to uporządkowany zarząd państwa i niezależny wymiar sprawiedliwości naraża na największe niebezpieczeństwo.

Jakby na ironię, rząd dał już na tę interpelacyę czynem odpowiedź, bo stanowczo odmówił polepszenia bytu urzędników państwowych, uchwalonego już przez obie izby rady państwa... Musi być jeszcze gorzej, niż jest, aby było lepiej...

Zamiana dodatków aktywalnych c. k. urzędników na dodatki kwaterowe. W sprawie wniosku posła dr. Tobolki co do zamiany dodatków aktywalnych na dodatki kwaterowe, wyraził się w parlamencie szef sekcyi Gałecki, że wniosek posła Tobolki, w razie przyjęcia go, byłby połączony ze znacznym wzrostem wydatków, czego rząd ze względu na obecne finansowe położenie państwa doradzać nie może, dlatego uprasza, aby izba ten wniosek odrzuciła Temu ostatecznie stanie się zadość, a nawet, gdyby izba posłów wniosek Tobolki uchwaliła, uchwała taka miałaby tylko platoniczne znaczenie, bo rząd nie przedłożyłby jej do sankcyi. Parlament austryacki jest przysłowiowo potulny i bezsilny, a rząd wyzyskuje swą wobec niego przemoc, co się znów w pierwszej linii odbija na urzędnikach państwowych. Życzliwość rządu jego funkcyonaryuszom na każdym kroku staje kością w gardle!

Skutki nieuchwalenia pragmatyki. W sądownictwie są już urzędnicy kancelaryjni, którzy po lat kilkanaście, 15 i dłużej czekają na posunięcie z rangi XI. do X. Rząd powstrzymał awans, ze względu, że ma wyjść niebawem nowa pragmatyka, a tymczasem tą ostatnia od urzędników coraz bardziej się oddala. Nie dość więc, że nie przyznaje im tego, co dla nich przez parlament zostało uchwalone, jeszcze odbiera im na mocy dotąd obowiązujących ustaw należne korzyści. Coś podobnego może być praktykowane pod słońcem tylko w ukochanej Austryi. I taka polityka ma jednać urzędników dla idei państwowej, tem silniej przykuwać ich do rydwanu rządowego! Czy się to wszystko da pogodzić ze zdrowym rozumem i prymitywną uczciwością?

Dochody murarza, a sędziego. Jedno z pism niemieckich udowadnia, że przeciętny zarobek murarza do 35. roku życia wynosi razem 26.115 marek — natomiast sędzia do tego czasu zarabia 18.300 marek. Dopiero w 45. roku życia dochody sędziego równoważą się z dochodami murarza. I u nas nie jest lepiej.

Awans czasowy urzędników „Union-Banku“, obejmuje wszystkie stopnie płac aż do najwyższych, jest więc dostępny dla każdego urzędnika. Dzięki temu dochodzi tenże po 27. latach służby do 5000 K płacy zasadniczej, 2235 K kwaterowego, 710 K dodatku drożyźnianego, razem do 8045 K rocznie!

Walne Zgromadzenie członków Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie odbyło się w poniedziałek dnia 2. czerwca 1913. roku o godzinie 7. wieczorem w sali Klubu pocztowego ulica Lubicz L. 5 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Zgromadzenia przez przewodniczącego; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 3) Zamknięcie rachunkowe z funduszów Związku za rok 1912; 4) Sprawa budowy własnego domu; 5) Sprawa uregulowania dodatku aktywalnego dla urzędników państwowych; 6) Wybór dwóch wiceprezesów i siedmiu członków wydziału; 7) Wnioski członków. O czem się P. T. Członków Związku zawiadomiło z uprzejmą prośbą o wzięcie udziału w Walnem Zgromadzeniu, gdyż powinniśmy koniecznie zaznaczyć, że tą najpoważniejszą instytucyą urzędniczą się interesujemy.

Dla krótkości czasu nie można było odbyć zebrania celem zastanowienia się nad sprawami, na porządku dziennym postawionemi; PP. Członkowie Związku, pochodzący ze sfer sądowych, jednak przed rozpoczęciem zebrania porozumieli się między sobą, aby w tych sprawach jednakie zająć stanowisko, a szczególniej, aby przy wyborach zgodnie głosować. *I. Górka.*

Ściąganie należytości od stron w Prusach zamieszkałych. Wskutek zapytania jednego z kolegów, pełniącego funkcye urzędnika czuwającego nad wpłatami, w jaki sposób ściągać należy należytości świadków od strony zobowiązanej do zapłaty, a zamieszkałej w Prusach, przesłano temu koledze poniżej zamieszczone wyjaśnienie, które dla użytku tej informacyi ewentualnie potrzebujących innych kolegów tu podajemy:

Przedewszystkiem należy stronie zamieszkałej w Prusiech doręczyć polecenie zapłaty, a gdy strona ta dobrowolnie należytości nie zapłaci, trzeba wygotować duplikat polecenia zapłaty (w języku niemieckim) i duplikat ten przesłać odnośnemu sądowi (Amtsgericht) w Prusach z pismem mniej więcej następującej treści:

Auf Grund des beiliegenden vollstreckbaren Zahlungsauftrages wird das k. Amtsgericht ersucht, die zwangsweise Eintreibung des Betrages per .... K .... h von dem zur Zahlung Verpflichteten N. N. in B. zu veranlassen und den einzuhebenden Betrag dem Geldbuche dieses Gerichtes zukommen lassen zu wollen.

Der einzutreibende Betrag ist dem Verpflichteten in der Prozessangelegenheit A. B. wider C. D. wegen .... K .... h aufgelaufen.

Die event. aufzulaufenden Spesen wolle das k. Amtsgericht von dem Verpflichteten unmittelbar einzutreiben.

K. k. Bezirksgericht in ....

Abt. .... am .... 191...

Nominacye:

Oficyałami kanceliści: August Makarowski w Starym Sączu, Karol Lazarewicz w Krzeszowicach, Piotr Muniak w Mszanie Dolnej i Adolf Joszt w Wojniczu.

W stan spoczynku przeszli:

Oficyał Samuel Guttenberg w Tarnowie.

Konkurs:

Prez. 8275 z 18 maja 1913 na posadę kancelisty przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie do 26 czerwca 1913.

Wszystkim P. T. Posłom do Rady państwa przypominamy obowiązek popierania spraw urzędników państwowych w Parlamencie i przy każdej sposobności.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Stanisław Rosół.
Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.